

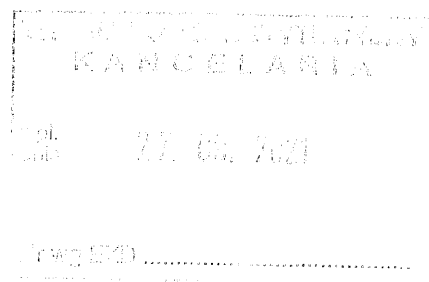


RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 23 września 2021 r.

PK VIII TK 46.2021

SK 20/21



## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną P

w S. o stwierdzenie niezgodności art. 292 w związku z art. 172 § 1 w związku z art. 285 § 1 i 2 w związku z art. 305<sup>4</sup> w związku z art. 352 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm.) w zakresie, w jakim:

- „umożliwiają nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu w dobrej wierze w przypadku braku decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości [Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.], art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości [Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.], art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.)”;

- „umożliwiają doliczenie posiadania przez przedsiębiorstwa energetyczne wykonywanego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu po dniu 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie z pominięciem zawieszenia biegu zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości skarżącego, któremu przyznano nieruchomość zamienną w zamian za bezprawnie wywłaszczoną w czasie PRL własność nieruchomości, której zwrot nie był możliwy – po przemianach ustrojowych Państwa Polskiego po 1989 r., zgodnie z ustawą z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej [aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 1347 ze zm.] a który to właściciel został pozbawiony możliwości dochodzenia zwrotu własności swojej nieruchomości z uwagi na obowiązujące przepisy prawne w PRL oraz uwarunkowania polityczne, co skutkowało zawieszeniem biegu zasiedzenia służebności gruntowych a następnie służebności przesyłu do czasu przyznania własności nieruchomości zamiennej zamiast nieruchomości wywłaszczonej w postępowaniu regulacyjnym w stanie wolnym od obciążeń przez Komisję Majątkową”;
- „naruszono prawo skarżącej do rzetelnego procesu – art. 45 Konstytucji – poprzez narażenie skarżących na nieuzasadnione koszty opinii biegłego sądowego, która nie została przez Sąd wykorzystana do orzekania z uwagi na rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej oceny zarzutu postawionego przez przeciwnika procesowego dotyczącego zasiedzenia służebności przesyłu”;

z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 25 ust. 4, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1-3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.**

**UZASADNIENIE**

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżąca wytoczyła przed Sądem Rejonowym w P powództwo przeciwko E Sp. z o.o. z siedzibą w P o zapłatę za bezumowne korzystanie z należących do Skarżącej nieruchomości, na których posadowione są, bez zgody właściciela, linie stanowiące własność pozwanej – przedsiębiorstwa przesyłowego. Nieruchomości, na których znajdują się linie przesyłowe, zostały Skarżącej (parafii rzymskokatolickiej) zwrócone na podstawie ugody z Komisją Majątkową w Warszawie z dnia czerwca 1993 r., sygn.

Sąd Rejonowy w P przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dopuszczając dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, podczas gdy pozwany podniósł zarzut zasiedzenia służebności przesyłu. Wyrokiem z dnia lutego 2019 r., sygn., Sąd ten oddalił

powództwo, uznając podniesiony przez pozwane przedsiębiorstwo zarzut zasiedzenia służebności.

Skarżąca złożyła apelację, która została oddalona przez Sąd Okręgowy w P wyrokiem z dnia sierpnia 2020 r., sygn. . Sąd odwoławczy podzielił ustalenia sądu pierwszej instancji.

Wyrok Sądu Okręgowego w P jest ostatecznym rozstrzygnięciem, z którym Skarżąca wiąże naruszenie swych konstytucyjnych praw.

Uzasadniając przedstawione w skardze konstytucyjnej zarzuty, Skarżąca podkreśliła w pierwszej kolejności, że ich podstawą jest wykładnia kwestionowanych przepisów, „w zakresie w jakim umożliwiają (...) [przez przedsiębiorcę przesyłowego] zasiedzenie służebności przesyłu w dobrej wierze i doliczenie do tego okresu zasiedzenia korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z nieruchomości skarżących w czasie trwania procesu regulacyjnego tej własności w zakresie ewentualnej służebności gruntowej” (skarga konstytucyjna, s. 5). Wykładnia ta, przyjęta przez orzekający w sprawie Skarżącej sąd odwoławczy, oparta jest zaś na prawotwórczej wykładni Sądu Najwyższego, który wykreował instytucję służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu. Skarżąca wyraziła natomiast pogląd, że w okresie od dnia 1 stycznia 1965 r. (data wejścia w życie Kodeksu cywilnego) do dnia 3 sierpnia 2008 r. [data wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731; dalej: „nowela majowa”), która wprowadziła do systemu prawa cywilnego nowe ograniczone prawo rzeczowe – służebność przesyłu] nie było podstaw do ustanawiania służebności przesyłu, a tym samym – możliwości jej zasiedzenia w jakimkolwiek zakresie.

Linia orzecznicza prezentująca kontestowane w skardze konstytucyjnej stanowisko Sądu Najwyższego została zainicjowana uchwałą z dnia 17 stycznia 2003 r. (sygn. III CZP 79/02) i jest konsekwentnie podtrzymywana w kolejnych

wypowiedziach orzeczniczych Sądu Najwyższego. Oznacza to – zdaniem Skarżącej – iż zostały spełnione ukształtowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przesłanki uzasadniające kontrolę konstytucyjności zakwestionowanych w skardze przepisów w takim rozumieniu, jakie ukształtowało się wskutek działalności Sądu Najwyższego. Wniosku tego, jak podkreśliła Skarżąca, nie zmienia fakt, iż w sprawach pytań prawnych skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do zaskarżonych w skardze konstytucyjnej przepisów umorzono postępowanie ze względu na przerwanie jednolitej linii orzeczniczej uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. (sygn. III CZP 87/13). Znaczenie tej uchwały ogranicza się bowiem jedynie do sytuacji, gdy przedsiębiorstwo przesyłowe legitymowało się decyzją administracyjną, stanowiącą tytuł prawny do korzystania z obciążonej nieruchomości, i takich właśnie stanów faktycznych dotyczyły postanowienia Trybunału z dnia 17 lipca 2014 r. (sygn. P 28/13) oraz z dnia 14 lipca 2015 r. (sygn. P 47/13). W odniesieniu zaś do typowych – jak podkreśliła Skarżąca – sytuacji braku takiego, administracyjnego tytułu (co charakteryzuje też stan faktyczny sprawy, na tle której wywiedziono przedmiotową skargę konstytucyjną), stanowisko Sądu Najwyższego nie tylko nie uległo zmianie, lecz nawet dopuściło możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu bezpośrednio na rzecz Skarbu Państwa lub przedsiębiorstwa przesyłowego bez wymogu identyfikacji nieruchomości władnącej. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuściło też możliwość doliczenia okresu posiadania służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu do czasu wymaganego do nabycia – przez zasiedzenie – służebności przesyłu.

Skarżąca przedstawiła – z jednej strony – argumenty o charakterze dogmatycznym, które, jej zdaniem, wykluczają możliwość przyjęcia wykładni preferowanej przez Sąd Najwyższy (zasada *numerus clausus* praw rzeczowych, zignorowanie konstytuującego służebność gruntową wymogu wskazania nieruchomości

władnącej), z drugiej zaś argumenty konstytucyjne, które wskazują, że wykładnia zaskarżonych przepisów, przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego, prowadzi do naruszenia zasady konstytucyjnej ochrony prawa własności, którego ograniczenie możliwe jest tylko z zachowaniem zasady proporcjonalności *sensu stricto* i za słusznym odszkodowaniem (art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji). Zakwestionowana w skardze konstytucyjnej wykładnia zaskarżonych przepisów stanowi również – zdaniem Skarżącej – naruszenie zasady proporcjonalności wywodzonej z art. 2 Konstytucji, której istota sprowadza się do nakazu, by spośród możliwych środków działania wybierać możliwie najmniej uciążliwe dla podmiotów, wobec których następuje ingerencja w konstytucyjne prawa lub wolności, oraz zasady równości – przez to, że uprzywilejowuje przedsiębiorców przesyłowych.

Skarżąca podkreśliła również, że wykładnia zaskarżonych przepisów, prezentowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jest równoznaczna ze zmianą stanu prawnego i to zmianą mającą charakter retroaktywny. Godzi w ten sposób w zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Skarżąca wskazała, że wobec braku w polskim systemie prawa (w latach 1965-2008) instytucji służebności przesyłu właściciel nieruchomości, na której znajdowały się urządzenia przesyłowe, nie mógł spodziewać się, że może – przeciwko niemu – płynąć termin wymagany do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (lub nawet służebności przesyłu) i nie mógł podejmować w związku z tym działań zmierzających do obrony przed ziszczeniem się praworzecowego skutku upływu takiego terminu. W szczególnie niedogodnej sytuacji znajdowała się Skarżąca, która – bezprawnie pozbawiona własności nieruchomości – nie będąc właścicielem, była nie tylko praktycznie, ale i formalnie pozbawiona możliwości jakiegokolwiek działania (np. żądania usunięcia linii przesyłowych).

Jak wskazano w skardze konstytucyjnej, w sprawie Skarżącej „[n]ajbardziej słusznym (...) jest (...) przyjęcie, iż wykładnia kwestionowanych przepisów w zakresie w jakim umożliwia nabycie przez zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu lub też w zakresie w jakim umożliwiają doliczenie posiadania przez Skarb Państwa (przedsiębiorstwa państwowe) wykonywanego przed dniem 1 lutego 1989 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie, stanowi co najmniej ingerencję w prawo własności wynikające z naruszenia wymienionych w petitum przepisów Konstytucji RP” (skarga konstytucyjna, s. 17). Zdaniem Skarżącej, do zakończenia postępowania przed Komisją Majątkową, na działkach Skarżącej nie mógł być skutecznie względem niej termin zasiedzenia, gdyż Skarżąca nie miała możliwości wcześniejszego odzyskania prawa własności nieruchomości.

Przed odniesieniem się do merytorycznych zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej należy rozważyć dopuszczalność orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego, kierując ją przeciwko aktowi prawnemu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach, prawach albo obowiązkach konstytucyjnych skarżącego. Skargę wnosi się „na zasadach określonych w ustawie”, przy czym obecnie jest to ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”). Wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być zatem realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w u.o.t.p.TK i po spełnieniu określonych w niej wymagań formalnych. Pierwszą z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji

przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymagane, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na podstawie tego aktu, czyli – w praktyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. Druga wymaga uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach, trzecia zaś wiąże się z koniecznością wykazania, że to ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw.

Przesłanki określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej, są ściśle związane z wymogami formalnymi, których dopełnienie ciąży na skarżącym. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 u.o.t.p.TK, skarga konstytucyjna zawiera określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do których skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu.

Dodatkowo wskazać trzeba, iż art. 79 ust. 1 Konstytucji zakłada, że podmiot wnoszący skargę konstytucyjną działa nie w obronie prawa w ogóle, ale w obronie swojego indywidualnego prawa człowieka lub obywatela określonego w Konstytucji. Skarga konstytucyjna nie stanowi *actio popularis*. Konsekwencją tego założenia jest spoczywający na skarżącym obowiązek wykazania osobistego (subiektywnego) i aktualnego interesu prawnego w merytorycznym rozpoznaniu



skargi. Z tego też punktu widzenia tym bardziej zrozumiałe i oczywiste jest ograniczenie przedmiotu zaskarżenia – w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną – wyłącznie do tych unormowań, które były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji, oraz ograniczenie możliwości powoływania wzorców kontroli do takich tylko, które owe wolności lub prawa wyrażają.

W pierwszej kolejności należy więc ustalić rzeczywisty przedmiot zaskarżenia oraz ustalić, czy w świetle wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej, jako środka konkretnej kontroli konstytucyjności, może on zostać poddany merytorycznemu badaniu przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu wszczętym przedmiotową skargą konstytucyjną.

Skarżąca zakwestionowała przepisy art. 292 w związku z art. 172 § 1 w związku z art. 285 § 1 i 2 w związku z art. 305<sup>4</sup> w związku z art. 352 § 1 k.c., w zakresie, określonym w *petitum* skargi konstytucyjnej za pomocą bardzo rozbudowanej formuły:

- w zakresie, w jakim umożliwiają nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu w dobrej wierze w przypadku braku decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości lub art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,

- w zakresie, w jakim umożliwiają doliczenie posiadania przez przedsiębiorstwa energetyczne, wykonywanego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu po dniu 3 sierpnia 2008 r., po-

trzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie, z pominięciem zawieszenia biegu zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości skarżącej, której przyznano nieruchomość zamienną w zamian za bezprawnie wywłaszczoną w czasie PRL własność nieruchomości, której zwrot nie był możliwy – po przemianach ustrojowych Państwa Polskiego po 1989 r., zgodnie z ustawą z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 1347 ze zm.; dalej: ustawa z 1989 r.”), a który to właściciel został pozbawiony możliwości dochodzenia zwrotu własności swojej nieruchomości z uwagi na obowiązujące przepisy prawne w PRL oraz uwarunkowania polityczne, co skutkowało zawieszeniem biegu zasiedzenia służebności gruntowych, a następnie służebności przesyłu do czasu przyznania własności nieruchomości zamiennej zamiast nieruchomości wywłaszczonej w postępowaniu regulacyjnym w stanie wolnym od obciążeń przez Komisję Majątkową, a także

- w zakresie, w jakim naruszono prawo skarżącej do rzetelnego procesu – art. 45 Konstytucji – poprzez narażenie skarżącej na nieuzasadnione koszty opinii biegłego sądowego, która nie została przez Sąd wykorzystana do orzekania z uwagi na rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej oceny zarzutu postawionego przez przeciwnika procesowego dotyczącego zasiedzenia służebności przesyłu.

Sposób określenia przedmiotu kontroli zdaje się sugerować, że konstytucyjne wątpliwości Skarżącej dotyczą trzech odrębnych zakresów stosowania zaskarżonych przepisów. Pierwszy z nich, jeśli formułę zaproponowaną w *petitum* skargi konstytucyjnej odczytać literalnie, należałoby potraktować jako wyrażający normę, zgodnie z którą zaskarżone przepisy umożliwiają nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu w dobrej wierze przez posiadacza tej służebności (podmiot faktycznie korzystający z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu) w sytuacji, gdy posiadacz ten nie może wylegitymować się administracyjnym tytułem, z którego wynika prawo do korzystania

z urzędzeń przesyłowych znajdujących się na cudzej nieruchomości. Nie ulega wątpliwości, iż wskazane przez Skarżącą przepisy istotnie wyrażają normę, zgodnie z którą zasadniczo dopuszczalne jest nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie. Art. 305<sup>4</sup> k.c. stanowi, że do służebności przesyłu, która jest trzecim, obok służebności gruntowych i osobistych, rodzajem tego ograniczonego prawa rzeczowego, stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Te zaś służebności, jak wynika z art. 292 zdanie pierwsze k.c., mogą być nabyte przez zasiedzenie – w dobrej lub złej wierze (art. 172 § 1 w związku z art. 292 zdanie drugie i art. 352 § 1 k.c.). Dopuszczalność nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu jest zasadniczo akceptowana w piśmiennictwie, w którym odwołuje się przede wszystkim do wykładni językowej i systemowej art. 305<sup>4</sup> k.c., zawierającego odesłanie do art. 292 k.c., regulującego przesłanki zasiedzenia służebności gruntowych (*vide* – L. Jantowski, *Stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu*, Warszawa 2020, s. 68, z obszernym omówieniem orzecznictwa i przeglądem poglądów nauki). Poza doktrynalnym konsensusem pozostaje natomiast kwestia, od kiedy liczyć termin zasiedzenia służebności przesyłu. Chodzi tu przede wszystkim o pytanie o ewentualne zaliczenie okresu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. do okresu posiadania służebności przesyłu wymaganego do jej nabycia w drodze zasiedzenia. Co istotne, problem ten ma charakter intertemporalny w tym sensie, że dotyczy tylko sytuacji, gdy okres posiadania prowadzący do zasiedzenia rozpoczął się przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a zakończył po tej dacie. W przypadku, gdy zarówno początek okresu zasiedzenia, jak i jego zakończenie miały miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., nie można mówić o zasiedzeniu służebności przesyłu, gdyż prawo to jeszcze w ogóle nie istniało, więc – co najwyżej – można mówić o zasiedzeniu służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (*vide* – *ibidem*, s. 198). W powołanej monografii, stanowiącej aktualne, najobszerniejsze i kompleksowe opracowanie problematyki

służebności przesyłowych, zawierające też szczegółowe omówienie poglądów doktryny, L. Jantowski podaje, że wśród zwolenników poglądu o niedopuszczalności zaliczenia okresu posiadania przed dniem 3 sierpnia 2008 r. do okresu wymaganego do nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu są m.in.: B. Rakoczy (twierdzący, że bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu rozpoczyna się z chwilą wejścia w życie przepisów o służebności przesyłu), Z. Gołba (wskazujący, że przesłanki zasiedzenia odpowiadające konstrukcyjnie modelowi służebności przesyłu mogły powstać nie wcześniej niż 3 sierpnia 2008 r.), M. Zalewski (według którego wykluczone jest, *de lege lata*, zasiedzenie służebności przesyłu w niedalekiej przyszłości, możliwe jest zaś zasiedzenie służebności gruntowych odpowiadających swą treścią służebności przesyłu, także po dniu 3 sierpnia 2008 r., o ile służebność taka mieści się w konstrukcyjnych ramach służebności gruntowej), J. Wszolek (zdaniem którego posiadanie służebności winno odpowiadać istniejącemu prawu, skoro zaś w okresie zasiedzenia nie istniała służebność przesyłu, to nie można było jej posiadać, przy czym dokonanie zliczenia okresu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu i służebności przesyłu, wobec odmienności tych stosunków i braku stosownej regulacji ustawowej, nie jest możliwe) i G. Matusik (dopuszczający – w sytuacji rozpoczęcia biegu zasiedzenia przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – możliwość stwierdzenia zasiedzenia – także po tej dacie – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, o ile wiąże się to z posiadaniem nieruchomości władnącej) [*vide – ibidem*, s 198-202]. Odmienne stanowisko zajmują natomiast m.in. M. Godlewski (twierdzący, że o tym, czy dany stan jest stanem prowadzącym do zasiedzenia, decyduje ustawa obowiązująca podczas biegu tego terminu, natomiast o rodzaju nabytego w drodze zasiedzenia prawa – ustawa obowiązująca w czasie jego nabycia), M. Grochowski (podkreślający, że celem nowelizacji wprowadzającej instytucję służebności przesyłu było przede wszystkim uporządkowanie stanu prawnego istniejącego w podobnym kształcie już przed dniem

3 sierpnia 2008 r., a posiadanie obydwu praw stanowi kontynuację z punktu widzenia przesłanek zasiedzenia), M. Balwicka-Szczyrba (wskazująca na zasadę bezpośredniego działania nowego prawa oraz podobne – w kontekście sytuacji prawnej właściciela nieruchomości – skutki ustanowienia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu i służebności przesyłu), P. Lewandowski, J. Zrałek i sam autor powołanej monografii, podkreślający przede wszystkim tożsamość uprawnień i komplementarnych doń obowiązków właściciela nieruchomości, składających się na oba prawa [*vide – ibidem*, s. 202-214].

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest natomiast stanowisko, iż okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (*vide – inicjująca tę linię orzeczniczą uchwała z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 18/13, OSNC nr 12/2013*). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością, a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzenie nowego rodzaju prawa rzeczowego. W konsekwencji, konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. Z perspektywy konstytucyjnego podziału kompetencji władzy ustawodawczej i sądowniczej przepisy te potwierdziły więc jedynie treść normatywną, która już wcześniej wynikała z przepisów o służebnościach gruntowych. W konsekwencji zamiarem ustawodawcy było objęcie nową regulacją możliwie szerokiej grupy sytuacji faktycznych. W przeciwnym razie uporządkowanie i usankcjonowanie wcześniejszej praktyki orzeczniczej przyniosłoby znacznie bardziej ograniczony

skutek. Z tego powodu możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie stoi w sprzeczności z celami regulacji służebności przesyłu ani z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia” (*ibidem*). Stanowisko wyrażone w powołanej uchwale można uznać za utrwalone i ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (*vide* – wyroki z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. V CSK 320/12, LEX nr 1391372 i z dnia 5 marca 2021, sygn. I CSKP 84/21, LEX nr 3147816, a także postanowienia: z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. IV CSK 606/11, LEX nr 1218193, z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. I CSK 261/17, LEX nr 2300169 oraz z dnia 12 stycznia 2021 r., sygn. IV CSKP 10/21, LEX nr 3106210). Niezależnie od tego podkreślić trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, iż „[o]bydwa prawa (tj. służebność przesyłu i służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu – przyp. wł.) mają analogiczną treść oraz pełnią te same funkcje, nie oznacza to jednak, że można je utożsamiać. Odmienna jest przede wszystkim ich podstawa prawna – art. 145 i 292 k.c. oraz art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. II CSK 639/15, LEX nr 2075706). Bliskość, lecz nie tożsamość tych praw dostrzegana jest też w piśmiennictwie, zwłaszcza w kontekście szczególnych, konstrukcyjnych elementów służebności gruntowej odróżniających ją od służebności przesyłu w kształcie nadanym jej przez ustawodawcę przez art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. Stąd też należałoby mówić raczej o dalekim podobieństwie obu instytucji, a nie o ich tożsamości z dogmatycznego punktu widzenia, choć poza odmiennością podstaw prawnych ich ustanowienia (na co zwracał

uwagę Sąd Najwyższy), w istocie jedyną różnicą pomiędzy nimi jest to, że w przypadku zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przesłankowo winno ustalić się, czy przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem nieruchomości, nawet jeżeli – z uwagi na cel służebności – nie ma potrzeby weryfikowania istnienia związku funkcjonalnego pomiędzy tą nieruchomością a nieruchomością, na której znajdują się urządzenia przesyłowe (*vide* – L. Jantowski, *op. cit.*, s. 267).

Jak już powiedziano, w nauce prawa cywilnego nie wywołuje kontrowersji możliwość nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie, o ile dotyczy bezspornie „stanów faktycznych zaistniałych po dniu 3 sierpnia 2008 r.” (L. Jantowski, *op. cit.*, s. 68), co należy rozumieć jako sytuację, gdy bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się nie wcześniej niż w dniu 3 sierpnia 2008 r., tj. z chwilą wprowadzenia do polskiego systemu prawa służebności przesyłu. Skoro zaś terminy zasiedzenia wynoszą, w przypadku dobrej lub złej wiary, odpowiednio – 20 i 30 lat, to obecnie można jedynie mówić o ewentualnym biegu owych terminów, których upływ nastąpi jednak najwcześniej dopiero w 2028 r. lub 2038 r. (w zależności od tego, czy posiadacz służebności przesyłu legitymuje się dobrą, czy złą wiarą). Pierwszy ze wskazanych przez Skarżącą zakresów zaskarżenia, nieopatrzony żadnym dodatkowym prawnie istotnym zastrzeżeniem, dotyczy jedynie możliwości zasiedzenia służebności przesyłu. W świetle zaś argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej możliwość ta – co do zasady – nie jest kwestionowana przez Skarżącą. Za nieistotne, z punktu widzenia wywodów uzasadnienia, należy uznać, zawarte w pierwszym zakresie zaskarżenia, doprecyzowanie, iż chodzi o możliwość zasiedzenia służebności przesyłu w przypadku braku decyzji administracyjnej, z której wynika prawo do korzystania z urządzeń przesyłowych znajdujących się na cudzej nieruchomości, gdyż właśnie podstawową funkcją i istotą zasiedzenia jest uporządkowanie długoletnich stanów faktycznych i nadanie im usankcjonowanego prawnie statusu, czyli – nabycie *ex lege* określonego prawa

przez nieuprawnionego, tj. niemogącego wykazać się tytułem prawnym – choćby wynikającym z decyzji administracyjnej – posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w oznaczonym w ustawie czasie. Wątpliwości Skarżącej obejmują więc jedynie drugi z przytoczonych zakresów normowania zaskarżonych przepisów, w szczególności – jak wskazuje Skarżąca – przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia tych przepisów, dopuszczająca możliwość „doliczenia posiadania przez przedsiębiorstwa energetyczne, wykonywanego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu po dniu 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie”. Nie budzi bowiem wątpliwości – również w świetle wywodów Skarżącej – że źródłem ewentualnego naruszenia Jej konstytucyjnych wolności i praw nie było samo uwzględnienie, w sprawie, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, lecz prawna ocena przesłanek, na których zarzut ten został oparty – przede wszystkim przyjęta przez sądy orzekające w tej sprawie, znajdująca oparcie w nadanym przez orzecznictwo Sądu Najwyższego rozumieniu zaskarżonych przepisów, kwalifikacja okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W skardze konstytucyjnej nie chodzi więc o samą możliwość zasiedzenia służebności przesyłu w dobrej wierze (czego dotyczy pierwszy ze wskazanych w *petitum* skargi konstytucyjnej zakres stosowania zaskarżonych przepisów), lecz jedynie o możliwość doliczenia do okresu wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu. Z tego względu postępowanie w pierwszym z wymienionych w *petitum* skargi konstytucyjnej zakresów stosowania zakwestionowanych przepisów podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).



Ewentualnym przedmiotem merytorycznej oceny zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej może być zatem jedynie, ujęta w drugim ze wskazanych zakresów stosowania zaskarżonych przepisów, kwestia dopuszczalności doliczenia do okresu posiadania służebności przesyłu okresu posiadania – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Trzeba jednocześnie zauważyć, iż skonstruowana przez Skarżącą formuła przedmiotu zaskarżenia nie wyczerpuje się bynajmniej w zakwestionowaniu konstytucyjności samej tylko możliwości sumowania okresów posiadania – początkowo służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (przed dniem 3 sierpnia 2008 r.), a następnie służebności przesyłu – potrzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie, lecz obejmuje również sytuację, polegającą na „pominięciu[u] zawieszenia biegu zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości skarżącego, któremu przyznano nieruchomość zamienną w zamian za bezprawnie wywłaszczoną w czasie PRL własność nieruchomości, której zwrot był możliwy – po przemianach ustrojowych Państwa Polskiego po 1989 r., zgodnie z ustawą z [dnia] 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (...) a który to właściciel został pozbawiony możliwości dochodzenia zwrotu własności swojej nieruchomości z uwagi na obowiązujące przepisy prawne w PRL oraz uwarunkowania polityczne, co skutkowało zawieszeniem biegu zasiedzenia służebności gruntowych a następnie służebności przesyłu do czasu przyznania własności nieruchomości zamiennej zamiast nieruchomości wywłaszczonej w postępowaniu regulacyjnym w stanie wolnym od obciążeń przez Komisję Majątkową”. Z punktu widzenia sformułowanych w skardze konstytucyjnej zarzutów ten element konstrukcji zarzutów skargi konstytucyjnej nie jest jednak relewantny, gdyż – po pierwsze – odnosi się w istocie do oceny okoliczności faktycznych, po drugie zaś – nie znajduje odniesienia w zaskarżonych przepisach, z których Skarżąca rekonstruuje generalną i abstrakcyjną normę, której konstytucyjność została zakwestionowana. Instytucja zawieszenia biegu terminu zasiedzenia jest bowiem instytucją odrębną,

unormowaną w niezaskarżonych przepisach art. 121 w związku z art. 175 k.c. W grę wchodziłby tu w szczególności przepis art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c., stanowiący o zawieszeniu biegu terminu zasiedzenia z powodu siły wyższej. Trzeba wprawdzie zauważyć, iż Skarżąca odrębnie, jakby poza sformułowaniem wniosku (*petitum*), wskazała, iż „[o]kreśla[-] przedmiot skargi konstytucyjnej wskazując na naruszenie przepisów: – art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 w zw. z art. 292 w zw. z art. 172 § 1 w zw. z art. 285 § 1 i 2 w zw. z art. 305<sup>4</sup> w zw. z art. 352 § 1 (...) [k.c.] w związku z art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30 poz. 127 ze zm. – tak w skardze – przyp. wł.), – art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r., Nr 30 poz. 127 ze zm.), – art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.) w związku z art. 61 i 63 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1347 ze zm.)” (skarga konstytucyjna, s. 2). Temu określeniu nie towarzyszy jednak adekwatne uzasadnienie, które wykraczałoby poza argumenty skoncentrowane na drugim ze wskazanych zakresowo w *petitum* skargi konstytucyjnej przedmiotów zaskarżenia art. 292 w związku z art. 172 § 1 w związku z art. 285 § 1 i 2 w związku z art. 305<sup>4</sup> w związku z art. 352 § 1 k.c. Z tych zapewne względów Trybunał Konstytucyjny, nadając postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. Ts 11/21, dalszy bieg skardze konstytucyjnej, jej przedmiot zakreślił w zgodzie z przedmiotem wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej, pomijając zaś jego poszerzenie o art. 121 pkt 4 i art. 175 k.c. oraz przepisy wskazanych wyżej kolejnych ustaw regulujących problematykę wywłaszczenia nieruchomości i ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Bez znaczenia – z punktu widzenia zarzutów skargi konstytucyjnej – jest również fakt, iż w toku biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej o treści

odpowiadającej służebności przesyłu, który doliczono do okresu potrzebnego do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu, miała miejsce zmiana statusu właścicielskiego obciążonej tym prawem rzeczowym nieruchomości (w sprawie Skarżącej – parafii rzymskokatolickiej – doszło, we wskazanych uwarunkowaniach, do „przyznania” własności nieruchomości (jako nieruchomości zamiennej) po przemianach ustrojowych z 1989 r. na podstawie ugody Komisji Majątkowej, zgodnie z art. 61 ust. 1 pkt 2 ustawy z 1989 r.). Jak wskazuje się w literaturze, zagadnienie wpływu przejścia roszczenia w toku przedawnienia na jego bieg nie jest normowane, lecz rzadko bywa przedmiotem zainteresowania doktryny i judykatury, gdyż za niepisaną, tradycyjnie obowiązującą zasadę uznaje się, że następstwo prawne, zarówno pod tytułem ogólnym, jak i szczególnym, nie wywiera wpływu na bieg przedawnienia. Ta ogólna zasada sprawia, że czas przedawnienia, jaki upłynął w odniesieniu do poprzednika, zalicza się następcy prawnemu, tak po stronie uprawnionej, jak i zobowiązanej. Przejście roszczenia nie ma też wpływu na długość okresu przedawnienia (*vide* – B. Kordasiewicz, *Problematyka dawności*, [w:] Z. Radwański [red.], *System Prawa Prywatnego, Tom 2 Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 622). Stanowisko to należy – odpowiednio – odnieść również do zasiedzenia.

Przedmiotem ewentualnej oceny konstytucyjności może być więc – wywodzona z art. 292 w związku z art. 172 § 1 w związku z art. 285 § 1 i 2 w związku z art. 305<sup>4</sup> w związku z art. 352 § 1 k.c. – norma, zgodnie z którą możliwe jest „doliczenie posiadania przez przedsiębiorstwa energetyczne wykonywanego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu po dniu 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie”. Jak już wskazano, jedną z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek dopuszczalności zakwestionowania ustawy lub in-

nego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na podstawie tego aktu, czyli – w praktyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. W przypadku zakresowo określonego przedmiotu zaskarżenia wymóg ten należy rozumieć jako odnoszący się do kwestionowanego zakresu zaskarżenia konkretnego przepisu lub przepisów.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego z dnia lutego 2019 r., sygn. , wskazano, że „od dnia 7 stycznia 2011 r. **pozwana nabyła w sposób pierwotny ograniczone prawo rzeczowe o treści służebności przesyłu**” (podkr. wł.). Sąd pierwszej instancji, powołując się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, uznał za dopuszczalną konstrukcję służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd nie wypowiedział się co do możliwości zaliczenia okresu posiadania takiej służebności do okresu potrzebnego do nabycia służebności przesyłu.

Wyraźnie wskazał na to natomiast Sąd Okręgowy w P , który – wyrokiem z dnia sierpnia 2020 r., sygn. – oddalił apelację Skarżącej, dzieląc zasadnicze ustalenia faktyczne (wraz z ich oceną prawną) poczynione przez sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy podkreślił jednak, iż doszło do zasiedzenia służebności przesyłu z doliczeniem okresu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, wskazując, że możliwość takiego „doliczenia” jest uznana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie budzi zatem wątpliwości, że norma, zgodnie z którą możliwe jest „doliczenie posiadania przez przedsiębiorstwa energetyczne wykonywanego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu po

dniu 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie”, była podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach i prawach Skarżącej.

Norma zakwestionowana w skardze konstytucyjnej jest – jak podkreśla Skarżąca – wynikiem ugruntowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładni zaskarżonych przepisów. Fakt ten nie wyklucza możliwości oceny konstytucyjności, jednak wymaga spełnienia ukształtowanych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przesłanek uzasadniających kontrolę konstytucyjności zakwestionowanych w skardze przepisów w rozumieniu przyjętym w utrwalonej i niekwestionowanej praktyce ich stosowania. Przedmiotowa skarga konstytucyjna warunków tych nie spełnia.

W postanowieniu z dnia 17 października 2018 r., sygn. P 7/17, Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie, którego przedmiotem były przepisy art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim stanowią podstawę nabycia – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, oraz w zakresie, w jakim stanowią podstawę „doliczenia do okresu korzystania, w sposób odpowiadający służebności przesyłu, przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa z trwałego i widocznego urządzenia (terminu zasiedzenia) – czasu korzystania z takiego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.” (*vide* – OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 59). Pomijając w tym miejscu pierwszy ze wskazanych zakresów zaskarżenia (choć to jemu Trybunał poświęcił zasadniczą część swych rozważań), co do drugiego z nich, który – w jednym z jego dwóch aspektów – zbliża go do przedmiotu skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie, Trybunał uznał, że „możliwość ta (tj. owego «doliczenia» - przyp. wł.), wobec braku w noweli majowej przepisów intertemporalnych, wynika nie z zakwestionowanych przepisów k.c. (tj. art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. – przyp. wł.), lecz z art. 176 w powiązaniu z art. 352 i art. 305<sup>1</sup> k.c. Co ważne, w razie doliczenia

okresu posiadania, przedsiębiorca przesyłowy (Skarb Państwa) nabywa służebność przesyłu, czyli prawo wprowadzone do k.c. nowelą majową (...). W tym zakresie nie można mówić o ugruntowanej linii orzeczniczej opartej na zakwestionowanych przez pytający sąd przepisach prawa” (*ibidem*). Jakkolwiek od chwili wydania powołanego postanowienia Trybunału Konstytucyjnego pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym możliwe jest doliczenie do okresu posiadania niezbędnego do zasiedzenia służebności przesyłu czasu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (także posiadania poprzednika prawnego), został powtórzony w szeregu kolejnych orzeczeń (*vide* – postanowienia: z dnia 20 września 2018 r., sygn. IV CSK 526/17, LEX nr 2573960, z dnia 30 października 2018 r., sygn. II CSK 264/18, LEX nr 2572142, z dnia 9 listopada 2018 r., sygn. V CSK 502/17, LEX nr 2577481, z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. V CSK 51/18, LEX nr 2642748 z dnia 28 maja 2019 r., sygn. II CSK 593/18, LEX nr 2680277), co mogłoby podać w wątpliwość aktualność zawartego w powołanym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego stanowiska o braku ugruntowanej linii orzeczniczej, to wciąż – co należy ponownie podkreślić – pogląd ten jest kwestionowany w znaczącym nurcie doktryny. Warunkiem zaś poddania kontroli konstytucyjności przepisów prawa, którym określona treść normatywna została nadana w orzecznictwie, jest nie tylko jednolitość tegoż orzecznictwa, lecz również akceptacja w literaturze przedmiotu (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2017 r., sygn. P 7/17, *op. cit.*). Poza tym trzeba zauważyć, że w *petitum* skargi konstytucyjnej nie wskazano, jako przedmiotu zaskarżenia, przepisu art. 305<sup>1</sup> k.c., choć to właśnie ten przepis definiuje służebność przesyłu i – wedle wyjaśnienia Trybunału Konstytucyjnego – wespół z art. 352 k.c. może być uznany za źródło rekonstrukcji normy zakwestionowanej w skardze konstytucyjnej (*vide* – *ibidem*).

Nie bez znaczenia w przedmiotowej sprawie jest też i to, że nawet uznanie za niezgodne z powołanymi wzorcami kontroli zaskarżonych przepisów w zakresie, w jakim umożliwiają doliczenie posiadania przez przedsiębiorstwa przesyłowe wykonywanego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu, potrzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie, nie spowodowałoby istotnej zmiany położenia Skarżącej (brak związku funkcjonalnego). Jeśliby bowiem nie było możliwe stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu (z doliczeniem okresu posiadania – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu), to doszłoby do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Dopuszczalność zasiedzenia takiej służebności gruntowej – także po dniu 3 sierpnia 2008 r. – jest wszak akceptowana w wielu wypowiedziach doktryny, wskazujących na normatywną odrębność obu wskazanych ograniczonych praw rzeczowych, a zarazem na znaczne podobieństwo w zakresie uprawnień i obowiązków właściciela nieruchomości z jednej strony i przedsiębiorstwa przesyłowego – z drugiej. Ten ostatni aspekt ma szczególne znaczenie zwłaszcza na płaszczyźnie postulowanej kontroli inicjowanej skargą konstytucyjną, która jest wszak środkiem ochrony wolności i praw określonych w ustawie zasadniczej. Istnienie związku funkcjonalnego między ewentualnym orzeczeniem niezgodności kwestionowanej regulacji a sytuacją prawną skarżącego jest zaś szczególnym wymogiem skargi konstytucyjnej, jako indywidualnego środka ochrony wolności i praw konstytucyjnych. Jego brak ma miejsce wówczas, gdy nawet wyrok o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów nie mógłby wpłynąć na sytuację skarżącego i nie powodowałby skutków sanujących naruszenie wskazanych w skardze wolności i praw konstytucyjnych (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2011 r., sygn. SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46).

Warto w tym miejscu ponownie odwołać się do uchwały z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 18/13, w której Sąd Najwyższy poczynił trafne spostrzeżenie, iż „[n]ie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3 sierpnia 2008 r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam” (*op. cit.*). Sąd Najwyższy wskazał również na konstytucyjne implikacje tego spostrzeżenia (mające szczególne znaczenie w kontekście przedmiotowej skargi konstytucyjnej), stwierdzając, że „możliwość pełnego zaliczenia okresu sprzed 3 sierpnia 2008 r. na poczet czasu posiadania służebności przesyłu spełnia wymagania proporcjonalności wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Rozwiązanie to opiera się na ograniczeniu zakresu konstytucyjnej ochrony prawa własności (art. 21 ust. 2 i art. 64 Konstytucji) w zakresie koniecznym dla ochrony praw innego podmiotu (przedsiębiorcy), równocześnie zaś nie pociąga za sobą naruszenia zaufania do przewidywalności działań ustawodawcy, który jedynie uszczegółowił w tym wypadku swoją wcześniejszą decyzję. Koncepcja ta odpowiada także wymaganiom wynikającym z art. 2 Konstytucji. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że nie narusza ona zasady niedziałania prawa wstecz (...). Należy pamiętać, że celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Równocześnie zasada ta powinna być odczytywana zarówno w kontekście treści i celu ocenianego przepisu, jak i szerszego kontekstu norm konstytucyjnych. Innymi słowy, stwierdzenie, że dany przepis ma charakter retroaktywny, zawsze wymaga wzięcia pod uwagę jednostkowych uwarunkowań, jakie wiążą się z nim w systemie prawa. Biorąc pod uwagę, że wejście w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe,



sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego. W konsekwencji, nie ma uzasadnionych powodów, by uwzględnienie okresu sprzed wejścia w życie nowelizacji było równoznaczne z naruszeniem gwarancyjnego celu zakazu retroakcji. Z tej przyczyny traktowanie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. jako nowego prawa w rozumieniu zasady niedziałania prawa wstecz, jest za daleko idące” (*ibidem*).

Powyższe okoliczności wskazują zatem, iż postępowanie w przedmiotowej sprawie winno podlegać umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wyrokowania (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Nie sposób nie dostrzec, iż poza argumentacją dotyczącą ściśle rozumianego przedmiotu zaskarżenia, a więc możliwości doliczenia posiadania przez przedsiębiorstwa przesyłowe wykonywanego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu, potrzebnego do nabycia służebności przesyłu, w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wyrażono jednoznacznie negatywną ocenę przyjętego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, iż przed nowelą majową możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Skarżąca słusznie też identyfikuje istotę problemu konstytucyjnego jako sprowadzającą się do prawnej kwalifikacji stanu polegającego na korzystaniu – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – przez przedsiębiorcę przesyłowego (lub Skarb Państwa) z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu. Prymarnym źródłem niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów byłoby w tym ujęciu przede wszystkim uznanie – w drodze utrwalonej praktyki ich stosowania – że stan ten stanowić może posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i może prowadzić do zasiedzenia takiej służebności, lub też – jak wskazano w *petitum* skargi konstytucyjnej – służebności przesyłu. Jednak nawet gdyby

ocenę konstytucyjności zakwestionowanych przepisów zorientować na problematykę służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to i w tym wypadku merytoryczna ocena takiej normy prawnej musi być uwarunkowana uprzednim pozytywnym zweryfikowaniem tezy, iż wykładnia zaskarżonych przepisów, wedle której przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., możliwe było posiadanie i ewentualne nabycie, w drodze zasiedzenia, służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, jest jednolita i ugruntowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Istotnie, Sąd Najwyższy – również w najnowszym orzecznictwie – konsekwentnie podtrzymuje pogląd, w myśl którego zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu jest dopuszczalne (*vide* – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 9/14, OSNC nr 3/2015, poz. 30, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2014 r., sygn. IV CSK 724/13, LEX nr 1544571 i z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. II CSK 639/15, LEX nr 2075706; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2014 r., sygn. II CSK 471/13, LEX nr 1477475, z dnia 4 lipca 2014 r., sygn. II CSK 551/13, OSNC nr 6/2015, poz. 72, z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. IV CSK 203/14, LEX nr 1656510, z dnia 22 kwietnia 2016 r., sygn. II CSK 512/15, LEX nr 2066003, z dnia 5 maja 2016 r., sygn. II CSK 329/15, LEX nr 2061186, z dnia 25 maja 2016 r., sygn. V CSK 547/15, LEX nr 2080888, z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. IV CSK 531/15, LEX nr 2064237, z dnia 8 września 2016 r., sygn. II CSK 822/15, LEX nr 2186057, z dnia 7 października 2016 r., sygn. I CSK 633/15, LEX nr 2147273, z dnia 9 listopada 2018 r., sygn. V CSK 502/17, LEX nr 2577481; z dnia 5 marca 2019 r., sygn. III CSK 234/18, LEX nr 2629865; z dnia 20 marca 2019 r., sygn. IV CSK 390/18, LEX nr 2640719; z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. V CSK 51/18, LEX nr 2642748; z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. II CSK 671/18, LEX nr 2683686 i z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. III CSK 12/19, LEX nr 2686052).

Założenie trwałości i jednolitości linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w zakresie, w jakim dotyczy możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w sytuacji, w której nie wydano decyzji administracyjnej stanowiącej samoistny tytuł prawny do wykonywania obsługi linii przesyłowych przez przedsiębiorstwa przesyłowe, uwzględniono w cytowanym już postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2018 r., sygn. P 7/17 (*op. cit.*). Trybunał potwierdził, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd dopuszczający możliwość powstania – przed dniem 3 sierpnia 2008 r., kiedy to wprowadzono do k.c. służebność przesyłu – służebności gruntowej, polegającej na korzystaniu z cudzego gruntu przez Skarb Państwa albo przedsiębiorstwo przesyłowe, które umieściło na nim różne urządzenia przesyłowe. Pogląd ten opiera się przede wszystkim – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – na funkcjonalnej wykładni pojęcia „nieruchomości władającej”, choć jednocześnie nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, że powyższy sposób wykładni nie może prowadzić do wykreowania nowego ograniczonego prawa rzeczowego. Trybunał Konstytucyjny podkreślił zarazem, że orzecznictwo sądów powszechnych nie jest pod tym względem jednolite, a negatywna odpowiedź części sądów na pytanie, czy przed 3 sierpnia 2008 r. mogło dojść do powstania służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z cudzego gruntu przez Skarb Państwa albo przedsiębiorstwo przesyłowe, które umieściło na nim urządzenia przesyłowe, wynika przede wszystkim z wykładni językowej art. 285 § 1 k.c. i wsparta jest wykładnią prokonstytucyjną, polegającą na odczytywaniu przepisów ustaw z uwzględnieniem właściwych wzorców konstytucyjnych. W uzasadnieniu powołanego postanowienia Trybunał Konstytucyjny zauważył również, że co do omawianej kwestii brak jest jednolitości w literaturze. W piśmiennictwie szeroko reprezentowane są bowiem oba stanowiska przeciwstawne. Poczyniwszy wskazane wyżej ustalenia, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że w jego orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż „jeżeli jednolita

i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką, a badając zgodność aktu normatywnego z konstytucją, należy wziąć pod uwagę sposób rozumienia przepisów prawa przyjęty w praktyce i doktrynie” (*op. cit.*). Wynika z tego – jak już na to zwrócono uwagę w niniejszym stanowisku – że jednolitość orzecznictwa, jako warunek poddania kontroli konstytucyjności przepisów prawa, którym określona treść normatywna została nadana w orzecznictwie, jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, ponieważ owo jednolite orzecznictwo musi znaleźć akceptację w literaturze przedmiotu. W świetle zaś przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny rozbieżności w orzecznictwie oraz poglądów przedstawicieli doktryny prawa badanie regulacji kwestionowanej w pytaniu prawnym Trybunał uznał za niedopuszczalne. Niezależnie od tego stwierdzenia Trybunał Konstytucyjny zauważył, że leżący u podstaw rozpoznawanych pytań prawnych problem ma charakter *de facto* interpretacyjny i wynika z wadliwego utożsamienia służebności przesyłu oraz służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie. Istotą tego problemu jest wykładnia pojęcia nieruchomości władnącej. Nie jest jednak rolą Trybunału Konstytucyjnego ujednolicenie orzecznictwa sądowego w tym zakresie. Zadanie to należy bowiem do Sądu Najwyższego, który jednak – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – nie wyczerpał istniejących możliwości. Udzielając odpowiedzi na pytanie prawne, a mówiąc ogólniej, zajmując w tej sprawie stanowisko, Trybunał Konstytucyjny wyraziłby pogląd o dopuszczalności albo niedopuszczalności stosowania funkcjonalnej wykładni przepisów regulujących służebności gruntowe czy też stosowania tych przepisów w drodze *analogiae legis*, co doprowadziłoby jednak do zastąpienia Sądu Najwyższego przez Trybunał Konstytucyjny. Nawet zresztą, jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny, jeżeli Try-

bunał udzieliłby odpowiedzi, że niekonstytucyjne jest powołanie się na służebność przesyłu przed wejściem w życie noweli z 2008 r., to wcale nie oznaczałoby jeszcze, że niemożliwe było ustanawianie służebności gruntowych polegających na korzystaniu z urządzeń przesyłowych położonych na cudzym gruncie, bowiem możliwość taka może być rezultatem wykładni funkcjonalnej art. 285 k.c. Poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego pozostaje zaś to, który z możliwych wariantów interpretacyjnych przepisu wyrażającego określoną normę prawną powinien zostać przyjęty przez sądy. Istnieje – jak to ujął Trybunał Konstytucyjny – „cienka” granica pomiędzy wykreowaniem przed 3 sierpnia 2008 r. nowego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu a interpretacją art. 285 k.c. prowadzącą do powstania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, polegającej na korzystaniu z urządzeń przesyłowych położonych na cudzym gruncie, jednak, mimo trudności z rozgraniczeniem tych sytuacji, nie oznacza to, że oba prawa się nie różnią. Pogląd, zgodnie z którym orzecznictwo Sądu Najwyższego doprowadziło do wykreowania przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nowego ograniczonego prawa rzeczowego, w postaci „służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu”, byłby – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – uzasadniony jedynie wówczas, gdyby uznać, że obecne przepisy k.c., regulujące służebność przesyłu, mają zastosowanie również do stanów faktycznych istniejących przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Teza taka, wobec braku przepisów przejściowych w noweli z 2008 r., nie jest jednak uzasadniona.

W konkluzji swych rozważań Trybunał Konstytucyjny uznał, że w odniesieniu do omawianej kwestii zachodzi sytuacja zaniechania ustawodawczego co do zagadnień przejściowych, związanych z wprowadzeniem do systemu prawa instytucji służebności przesyłu. Świadczą o tym projekty wprowadzenia do k.c. przepisów dotyczących tych kwestii (*vide* – rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, druk sejmowy nr 74/VII kadencja z 7 grudnia 2011 r.

oraz poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i ustawy o gospodarce nieruchomościami, druk sejmowy nr 760/VII kadencja z 25 lipca 2012 r.), które jednak nie zostały uchwalone. Trybunał Konstytucyjny nie ma w swej kompetencji orzekania o zaniechaniach ustawodawczych. Tymczasem analizowany problem prawny stanowi – wedle określenia użytego przez Trybunał Konstytucyjny – „zaszłość historyczną”, dotyczącą znakomitej większości urzędzeń przesyłowych sytuowanych bez żadnej podstawy prawnej na prywatnych nieruchomościach w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Jest także istotnym problemem społecznym, budzącym poważne kontrowersje. Toczące się sprawy sądowe mają charakter masowy, a orzecznictwo sądów powszechnych odbiega niekiedy od dominującego stanowiska Sądu Najwyższego, co samo w sobie powinno stanowić impuls do zmian legislacyjnych. Nie jest natomiast rolą Trybunału Konstytucyjnego, co zaakcentowano w postanowieniu w sprawie o sygn. akt P 7/17, ani rozstrzyganie historycznych zaszłości, ani też sugerowanie rozwiązań merytorycznych mających je regulować.

Rozważania przeprowadzone na kanwie sprawy o sygn. akt P 7/17 doprowadziły Trybunał Konstytucyjny do podjęcia decyzji o zasygnalizowaniu Sejmowi i Senatowi istnienia uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a polegających na nieunormowaniu w ustawie stanów faktycznych korzystania z urzędzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu [postanowienie z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt S 5/17, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 60)].

Należy podkreślić, iż do chwili obecnej nie uległ zmianie stan, polegający na jednolitości linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i zarazem braku jej doktrynalnej, pełnej akceptacji. Z jednej strony wskazać bowiem można kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego, w których wypowiedziano się pozytywnie

o możliwości powstania i nabycia przez zasiedzenie – przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego służebności przesyłu – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z zaznaczeniem, iż jest to pogląd ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo, w postanowieniu z dnia 15 maja 2020 r., sygn. IV CSK 493/19, Sąd Najwyższy, przyjmując, że w okresie przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, stwierdził, że pogląd ten jest wynikiem funkcjonalnej wykładni art. 285 § 1 k.c. i „nie prowadzi do wykreowania nowego ograniczonego prawa rzeczowego, chodzi o prawo rzeczowe już istniejące – o służebność gruntową” (LEX nr 3160814; podobnie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. V CSK 476/18, LEX nr 3063060, z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. IV CSK 53/20, LEX nr 3049053, z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. IV CSK 165/20, LEX nr 3053972, z dnia 25 września 2020 r. sygn. V CSK 598/18, LEX nr 3076437, z dnia 8 października 2020 r., sygn. II CSK 782/18, LEX nr 3066644 i z dnia 12 stycznia 2021 r., sygn. IV CSKP 10/21, LEX nr 3106210). Z drugiej – zagadnienie to, wspólnie z odnoszącym się do niego orzecznictwem Sądu Najwyższego, wciąż jest przedmiotem analizy doktrynalnej, przy czym nie brak w najnowszej literaturze zarówno afirmacji poglądu reprezentowanego przez Sąd Najwyższy {vide – M. Balwicka-Szczyrba, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2017 r., (I CSK 737/16)*, OSP nr 9/2018, s. 43 i nast., M. Jankowska, teza 4 do art. 305<sup>4</sup>, [w:] M. Fras i M. Habdas [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352)*, LEX nr 10639/2018 a zwłaszcza – L. Jantowski, *op. cit.* s. 49 i nast., z obszernym omówieniem orzecznictwa i przeglądem poglądów doktryny}, jak i krytyki tego poglądu {vide – K. A. Dadańska, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., (IV CSK 510/15)*, OSP nr 5/2017, s. 41), Ł. Węgrzynowski, *Zasiedzenie w dobrej wierze służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w*

związku z uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych, Monitor Prawniczy nr 7/2020, G. Sikorski, teza 4 do art. 305<sup>4</sup>, [w:] J. Ciszewski [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX nr 10945/2019, B. Lanckoroński, teza 19 do art. 305<sup>1</sup>, [w:] K. Osajda [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis/2020, J. Pokrzywniak, teza V.1-3 do art. 305<sup>1</sup>, [w:] M. Gutowski [red.], *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-352*, Legalis/2018, M. J. Nowakowski, *Wynagrodzenie za bezprawne umieszczenie i korzystanie z urządzeń przesyłowych na cudzej nieruchomości*, *Przegląd Prawa Handlowego*, nr 5/2019, s. 35}, niekiedy nawet bardzo stanowczej {vide – K. Zaradkiewicz, tezy 1-4 do art. 305<sup>1</sup>, [w:] K. Pietrzykowski [red.], *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449*<sup>10</sup>, Legalis/2020 czy A. Barut, *Stosowanie przepisów o służebności przesyłu jako przykład prawa „stanu wyjątkowego”*, *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, nr 1/2019, s. 5 i nast.}.

Sytuacja ta świadczy nie tylko o tym, że stanowisko Sądu Najwyższego jest wciąż przedmiotem krytycznej refleksji w doktrynie, ale i dowodzi trwającego nadal dyskursu i wzajemnego oddziaływania orzecznictwa i doktryny. Sam Sąd Najwyższy nie wyczerpał jeszcze – jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny w powołanym postanowieniu z dnia 17 października 2018 r. – istniejących możliwości wykładni przede wszystkim pojęcia „nieruchomości władnącej”, którego rozumienie jawi się jako zasadnicze z punktu widzenia pytania, czy do powstania służebności gruntowej mogło dojść, jeśli przedsiębiorca przesyłowy korzystał z cudzego gruntu w celu zainstalowania i konserwacji urządzeń przesyłowych.

Skarżąca poddała kontroli konstytucyjności jeden jeszcze – jak wskazywać by mogło *petitum* skargi konstytucyjnej – zakres normowania zaskarżonych przepisów art. 292 w związku z art. 172 § 1 w związku z art. 285 § 1 i 2 w związku z art. 305<sup>4</sup> w związku z art. 352 § 1 k.c., tj. – „w jakim naruszono prawo skarżącej do rzetelnego procesu – art. 45 Konstytucji – poprzez narażenie skarżących na nieuzasadnione koszty opinii biegłego sądowego, która nie została przez Sąd wykorzystana do orzekania z uwagi na rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej oceny



zarzutu postawionego przez przeciwnika procesowego dotyczącego zasiedzenia służebności przesyłu”. Merytorycznemu rozpoznaniu tego zarzutu sprzeciwia się jednak nie tylko to, że zakres ten nie wyraża właściwie normy, która wynikałaby z zakwestionowanych przepisów, lecz także fakt, że stanowi on raczej dodatkowy zarzut niezgodności kwestionowanej regulacji z Konstytucją (naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu). Zarzut ów nie został jednak uzasadniony, nie jest też on w istocie skierowany wobec zaskarżonych przepisów, ani nawet nie do samego rozstrzygnięcia sądowego. Kwestionuje on bowiem w istocie sposób gromadzenia przez sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, a ściślej rzecz biorąc, potrzebę – jednak ocenioną przez Skarżącą dopiero przez pryzmat zapadłego w Jej sprawie rozstrzygnięcia – zasięgnięcia opinii biegłego, której kosztami, ze względu na wynik procesu, obciążono właśnie Skarżącą, jako stronę, która przegrała proces.

Powyższe okoliczności wskazują zatem, iż postępowanie w przedmiotowej sprawie również w tym zakresie winno podlegać umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wyrokowania (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

*Robert Hermand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego